



ROK 2004  
Nr 3, 4 (16, 17)  
CENA 3 zł.

# nemrod

KWARTALNIK OKRĘGOWEJ RADY ŁOWIECKIEJ W BYDGOSZCZY



**Na okładce obraz z kościoła w  
Sinarzewie, którego autorem jest  
pan Lech Lewandowski z Solca  
Kujawskiego.  
Reprodukcja: Eugeniusz Trzeciński**



# Św. Hubert na Kujawach



**Jedną z inicjatyw jubileuszowych, 45-lecia istnienia Wojskowego Koła Łowieckiego Nr 248 „Sokół” w Bydgoszczy było ufundowanie obrazu Św. Huberta - patrona myśliwych i leśników dla parafii rzymsko - katolickiej w Siniarzewie na Kujawach.**

Obraz namalował Lech LEWANDOWSKI z Solca Kujawskiego. Jest to replika malowidła z kościoła p.w. Św. Huberta w Miłocinie na Lubelszczyźnie.

Uroczystości związane z odsłonięciem i poświęceniem obrazu odbyły się w dniu 24 października br. w trakcie mszy świętej celebrowanej przez ogólnopolskiego duszpasterza myśliwych ks. Prałata Wojciecha FRĄTCZAKA oraz członka Koła, proboszcza parafii ks. Józefa MIŁKA.

Odsłonięcia obrazu dokonał przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ we Włocławku Kol. Grzegorz WIŚNIEWSKI w asyście członków zarządu Koła, Kol. Jana PAWLAKA i Eugeniusza TRZCIŃSKIEGO.

Po uroczystej mszy świętej odbył się kolejny doniosły akt ceremoniału

łowieckiego tj. ślubowania myśliwskiego naszych kolegów: Artura CZYŻEWSKIEGO i Artura PRZYBYSZA. Do precedensu należy zaliczyć fakt przyjęcia ślubowania w kościele, wśród myśliwych, zaproszonych gości i miejscowych parafian. Ślubowanie odbyło się zgodnie ceremoniałem łowieckim, przy sztandarze naszego Koła, który jest naszą chlubą. Podczas ślubowa-

nia towarzyszyli młodym myśliwym ich opiekunowie, którzy sprawowali pieczę nad nimi w czasie odbywania stażu. Ślubowanie przyjął przewodniczący Zarządu Koła - Kol. Jan PAWLAK. Sygnały myśliwskie odegrał zespół pod przewodnictwem Henryka DRAŻKA. Przyjmujący ślubowanie podziękował opiekunom za trud poniesiony dla dobra łowiectwa i Koła. Ślubujący przyjęli gratulacje i życzenia od księży zaproszonych gości i kolegów. Podsumowując doniosłą uroczystość, ks. Józef MIŁEK - duszpasterz myśliwych w WKŁ Nr 248 „Sokół”, postawił sobie za cel utworzenie w miejscowym kościele centrum kultu Św. Huberta na Kujawach. Tradycją ma się stać celebrowanie mszy świętej w intencji myśliwych i leśników w rocznicę ufundowania obrazu tj. w przedostatnią niedzielę października każdego roku. Okolicznościowymi przemówieniami oraz konsumpcją pieczonego dzika uwieńczono to doniosłe wydarzenie.

**Tekst i zdjęcia: Eugeniusz Trzcński**





# 55 lat w Polskim Związku Łowieckim



**Kolega Józef SZYSLER, emerytowany oficer Wojska Polskiego został członkiem Polskiego Związku Łowieckiego w lipcu 1949 r., będąc podchorążym Oficerskiej Szkoły Saperów we Wrocławiu. Opiekunem i wprowadzającym do PZŁ był oficer tamtejszej szkoły. Doświadczenia myśliwskie rozpoczął od polowań na zwierzyne drobna. Z tamtych lat wspomina polowania na zające w tzw. kotłach, od wielu lat zabroniony rodzaj polowań na ten gatunek zwierzyne.**

Był członkiem wojskowych kół łowieckich we Wrocławiu, Choszcznie, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Od 1959 roku jest członkiem WKŁ Nr 248 „Sokół” - prawie od początku powstania tego koła.

W trakcie studiów w Akademii Tyłów i Transportu w ówczesnym Leningradzie na początku 1958 r. doświadczył polowania na niedźwiedzie i bielaki - tamtejsze zające. Osobiście nie strzelił niedźwiedzia. Jednak samo uczestnictwo w takim polowaniu pozostawiło niezapomniane wrażenia na długie lata. Do najwspanialszych doświadczeń łowieckich zalicza lata 1982 - 1989. W tym czasie osiągnął największe sukcesy łowieckie, pozyskując około osiemdziesiąt sztuk zwierzyne grubej. Dumny jest ze swych trofeów, szczególnie jelenia byka czter-

nastka, który ozdabia jego domowy kąciak łowiecki. W trakcie długoletniej przynależności do PZŁ, również sporo czasu przeznaczył na działalność społeczną w związku.

Od 1 października 1972 r. do czerwca 1984 r. był członkiem Powiatowej Rady Łowieckiej (PRŁ). Pełnił funkcję przewodniczącego oraz zastępcy tej rady w dwuletnich kadencjach. PRŁ pełniła funkcję szkoleniowo - kontrolną kół łowieckich. Była pośrednim ogniwem między kołami, a Wojewódzką Radą Łowiecką. W WKŁ Nr 248 „Sokół” przewodniczył komisji rewizyjnej w trakcie jednej kadencji w latach 1978 - 80. W 1964 r. za zasługi w PZŁ, jako jeden z pierwszych członków w WKŁ Nr 248 „Sokół”, został odznaczony Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej. Kolejne wyższe ww. odznaczenia otrzymał: srebrny w 1967 i złoty w 1999 r. Od kilku lat Kolega Józef coraz rzadziej odwiedza łowisko. Ostatniego jelenia byka pozyskał w 1995 r., a kozła rogowca w lipcu 1997 r. Wiek (81 lat) i zdrowie już nie pozwalają na stały kontakt z przyrodą. Jednak to nie przeszkadza mu utrzymywać stały kontakt z Kolegami, ciągle interesując się sprawami łowiectwa. W dalszym ciągu terminowo reguluje swoje zobowiązania na rzecz koła i PZŁ. Często wspomina ówczesne zasobne w zwierzyne łowisko, szczególnie tereny polne na Kujawach, dostatknie w zające i bażanty. Reasumując pragnę zauważyć, że kolega Józef SZYSLER jest najstarszym wiekowo i stażem w PZŁ, członkiem Wojskowego Koła Łowieckiego Nr 248 „Sokół”, które w bieżącym roku ma również swój jubileusz - 45-lecia swego istnienia.

**Tekst i zdjęcie: Eugeniusz TRZCIŃSKI**

# Introdukcja bażantów

**Ks. Józef MILEK - członek  
Wojskowego Koła Łowieckiego  
Nr 248 „Sokół” rozpoczął swoje  
doświadczenia łowieckie od  
introdukcji bażantów. Wolierę  
postawił z własnej inicjatywy na  
terenie zarządzanym przez  
parafię Rzymsko - Katolicką w  
Sinierzewie.**

Współpracując z kolegami z tut.  
Koła, wypuścił do miejscowego  
łowiska jesienią br. około trzydzieści  
bażantów. Pragnę zauważyć, że ks.  
Józef rozpoczął tę działalność  
z własnej inicjatywy i na własny  
koszt, inspirując swoim zaangażo-  
waniem starszych kolegów myśli-  
wych do podejmowania skutecznych  
kroków na rzecz utrzymania popula-  
cji bażantów w tamtym terenie na  
zadawalającym poziomie. Reasumu-  
jąc pragnę podkreślić, że przedmio-  
towa działalność ks. Józefa rozpo-  
częła się już w okresie poprzedzają-  
cym jego członkostwo w PZŁ

i miejscowym kole. Już dzisiaj  
zauważalne są wymierne efekty  
w postaci obecności tego ptactwa  
w miejscowym łowisku. Uważam,  
że takie inicjatywy powinny być

naśladowane przez wszystkich  
kandydatów na myśliwych oraz  
członków koła

**Tekst i zdjęcie:  
Eugeniusz Trzcński**

